

REZONANS UPWr: SZYBSZA DIAGNOZA, WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO

SPECJALIŚCI Z UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU PRZESUWAJĄ GRANICE WETERYNARYJNEJ DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ. W PRACOWNI REZONANSU MAGNETYCZNEGO UPWr, DZIĘKI NAJNOWOCZESNIJSZEMU OPROGRAMOWANIU SKRACAJĄCEMU CZAS BADAŃ O 30 % ORAZ ŚCISŁEJ WSPÓŁPRACY Z ANESTEZJOLOGAMI, POMOC OTRZYMUJĄ NIE TYLKO PSY I KOTY, ALE TAKŻE PACJENCI „PODWYŻSZONEGO RYZYKA” ORAZ ZWIERZĘTA EGZOTYCZNE, TAKIE JAK ŻÓŁWIE CZY WĘŻE. O TYM, JAK WYSOKA TECHNOLOGIA POZWALA BEZPIECZNIE DIAGNOZOWAĆ SCHOROWANYCH SENIORÓW I DLACZEGO REZONANS STAJE SIĘ KLUCZOWYM NARZĘDZIEM W RATOWANIU DZIKICH ZWIERZĄT, OPOWIADAJĄ EKSPERCI Z WROCŁAWSKIEJ UCZELNI.

18

Nie tylko psy i koty, ale też żółwie oraz coraz częściej węże trafiają do Pracowni Rezonansu Magnetycznego UPWr. – Naszą codziennością jest radzenie sobie z pacjentem „podwyższonego ryzyka”: zwierzętami starszymi, często z wieloma chorobami towarzyszącymi, a także z silną bolesnością czy agresją – podkreśla lek. wet. Ludwika Gąsior, specjalistka radiologii weterynaryjnej.

Pracownia Rezonansu Magnetycznego w Katedrze i Klinice Chirurgii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr specjalizuje się w zaawansowanej diagnostyce obrazowej zwierząt towarzyszących, przede wszystkim psów i kotów. Ostatnio wkracza także w mało znane w tej metodzie diagnostycznej patologie zwierząt egzotycznych.

Badania MR neurologiczne zwierząt towarzyszących już nikogo nie dziwią, lecz pracownia, w porozumieniu z innymi spe-

cjalistami Klinik Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, oferuje także badania serca (bramkowane EKG), onkologiczne, ortopedyczne oraz wykrywanie anomalii rozwojowych. Najczęstszymi pacjentami są psy i koty z napadami padaczkowymi, zawrotami głowy, czy zaburzeniami świadomości (mózgowie), a także z niedowładami kończyn lub bólem zlokalizowanym w obrębie kręgosłupa. Ale pracownię na UPWr wyróżnia to, że nie straszne im są tutaj badania zwierząt-seniorów, często mocno schorowanych. Powód? Możliwość bezpiecznego ich znieczulenia.

– Pacjenci geriatryczni to bardzo specyficzna grupa pacjentów, co medycyna człowieka zrozumiała już dawno. Zaawansowana diagnostyka obrazowa to dla nich często jedyna szansa na szybką i dobrze ukierunkowaną pomoc. Niestety, aby ją przeprowadzić, zwierzę musi być znieczulone, ponieważ technika badania wymaga kompletnego unieruchomienia. Na szczęście mamy grono doskonałych

specjalistów z Zakładu Anestezjologii – mówi lek. wet. Ludwika Gąsior, dla której badania MR to chleb powszedni.

Pracownia dysponuje wysokopoleowym aparatem Philips Ingenia (1,5T). Badanie rezonansu magnetycznego mózgowia czy kręgosłupa zajmowało tu do niedawna średnio około 60 minut, co w przypadku pacjentów podwyższonego ryzyka jest dość wymagające. W 2025 roku zakupiono do aparatu najnowsze oprogramowanie, które pozwoliło skrócić badanie o nawet 30 procent, co mieści ogromne znaczenie. – Trafna diagnoza jest oczywiście bardzo cenna, ale nie może być celem samym w sobie. Dlatego nie tylko stale się kształcimy i pilnujemy przestrzegania aktualnych wytycznych, aby nawet najbardziej wymagające





znieczulenie przeprowadzić bezpiecznie, ale także korzystamy z najnowocześniejszego sprzętu i leków najnowszych generacji – dodaje lek. wet. Patrycja Pistor ze wspomnianego Zakładu Anestezjologii.

– Aspirujemy do miana jednostki referencyjnej w nowoczesnych metodach obrazowania, dlatego staramy się być otwarci i dostępni nie tylko dla właścicieli zwierząt, ale także dla lekarzy praktyków z prywatnych jednostek pozauczelnianych, którzy powierzają nam swoich pacjentów – podkreśla dr Mateusz Hebel, również specjalista radiolog. – Jednym z takich działań jest wprowadzenie wstępnej diagnozy, którą właściciel otrzymuje już w dniu badania, przez co lekarz kierujący może od razu rozpo-

cząć leczenie, w oczekiwaniu na pełny opis badania – mówi.

Poza kotami i psami w pracowni badano również zwierzęta egzotyczne: żółwie i węże, co staje się ciekawym i potrzebnym kierunkiem. Szczególnie żółwie wydają się być gatunkiem, u którego rezonans magnetyczny będzie stanowił technikę przyszłości. – U tego gatunku, ze względu na specyfikę budowy, badanie ultrasonograficzne jest w zasadzie wykluczone, a rezonans magnetyczny w porównaniu do tomografii komputerowej daje nam nieporównywalnie lepsze zobrazowanie struktur wewnętrznych ze względu na świetny kontrast tkankowy – wyjaśnia dr Hebel.

Ludwika Gąsior wspomina, że jedną z ciekawszych historii w pracowni było

badanie mózgowia u borsuka – jego nietypowe zachowanie zauważyli przypadkowi spacerowicze w lesie. Zwierzęciem zaopiekowała się fundacja. Okazało się, że borsuk miał zaawansowanego guza przysadki mózgowej. – Pamiętam też kota, który przyjechał na badanie w stanie ciężkim. Zdiagnozowano ropne zapalenie opon mózgowych, pochodzące prawdopodobnie od chorego zęba. Dzięki diagnozie i szybkiemu działaniu lekarza kierującego po tygodniu kotek odzyskał sprawność, a po dwóch tygodniach, podczas badania kontrolnego, zobrazowano niemal całkowite wycofanie się zmian – opowiada lekarka weterynarii. ●